

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą 50 proc. drożej
W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— dostawą do domu . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7.—	Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7.— Za granicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

Wkraczamy w nowy okres dziejów wewnętrznych Polski.

Zwolna, lecz niechybnie, pod sterem najbliższych, długoletnich i wypróbowanych współpracowników Marszałka J. Piłsudskiego, Rzeczpospolita Polska wchodzi w nowy okres swoich dziejów wewnętrznych.

Wejście w życie nowej ustawy konstytucyjnej, kończąca faza walki o nową ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu o nową ordynację wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej — wszystko to są etapy na drodze nowego okresu dziejów wewnętrznych odrodzonej Polski. Trudno jeszcze dzisiaj zdać sobie dokładnie sprawę, jak ten nowy okres wyglądać będzie. Jednak, niektóre jego rysy charakterystyczne już dziś ustalić można.

Nowa ustawa konstytucyjna przez skupienie pełni władzy w ręku Głowy Państwa daje Polsce warunki trwałej stabilizacji wewnętrznej. Elastyczność form państwowych daje możliwość spokojnego przebiegu ewolucji form społecznych i gospodarczych. Nowa konstytucja utrwała tedy charakter, jaki miała Polska w przebiegu swych dziejów.

Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu stwarza wielki *novum* w naszym życiu politycznym — przekreśliła znaczenie i rolę dotychczasowych partii politycznych. „Bronią się jeszcze twierdze Grenady”.

P. P. S. (C. K. W.) proklamowała strajk protestacyjny, co prawda „na raty”. Z trybuny sejmowej ozwały się głosy, zapowiadające, że na Polskę spadną wszystkie plagi egipskie, jeśli w życiu publicznym przestaną odgrywać swą rolę ugrupowania, zwane partiami politycznymi.

„Ale i w Grenadzie zaraza”. Wśród „szanownych wyborców” nie widać zapału do obrony Grenady partyjnicstwa. W sumieniu i świadomości szereżników mas zostało ono już dawno przekreślone i jego rola skończyła się. Nowa ordynacja wyborcza daje tylko sankcję formalną temu, co dawno dokonało się już w życiu. Ale nawet ci, którzy dokładnie zdają sobie z tego sprawę, wiedzą dobrze, jak ciężko zwolnić się z zadawnionych nałogów myślenia.

Czy potrafią wyzwolić się z nich collegia wyborcze przy ustanawianiu kandydatur poselskich? Czy sami kandydaci, a zwłaszcza przyszli posłowie, znajdując w sobie dość siły i samodzielności, by przełamać w sobie stare nawyki i nie wejść znowu na wydeptane ścieżki „zorganizowanej anarchii” partyjnicstwa?

Na te wszystkie pytania — oczywiście — tylko życie odpowiedzieć może.

Mamy „nowe miechy” ordynacji wyborczej. Należy je napędnąć winem nowych ludzi, nieznałogowanych praktykami dotychczasowymi, którzy potrafią zdobyć się na nowe, rzetelne, interesem państwowym dyktowane po dejście do pracy ustawodawczej, jaka czeka ich w Sejmie i Senacie.

Miejmy nadzieję, że przyszły Sejm zrozumie rolę swoją kontroli rządu nie jako wyszukiwanie „dziury w całym”, jak to czyniła opozycja dotychczasowa, że nie będzie gonił za efektem zewnętrznym i poklaskiem tłumu, ale w zdrowej i umotywowanej krytyce potrafi wytknąć usterki lub błędy, których nie brak, oczywiście, żadnemu, najlepszemu nawet rządowi.

W nowy okres wewnętrznych dziejów swoich Polska wchodzi w warunkach

Minister Beck udaje się do Berlina.

Warszawa, 2 VII. (PAT) Na skutek otrzymanego już od dawnego czasu zaproszenia od rządu niemieckiego, minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przybędzie do Berlina dnia 3-go lipca br. na dwa dni pobytu.

Kombatanci niemieccy we Francji.

Paryż, 2 VII. (PAT) Na zaproszenie FIDAC-u przybyła tu grupa b. kombatantów niemieckich.

Niezależnie od tego przybyła do Ljonu grupa 50 kombatantów niemieckich z rewizytą do kombatantów francuskich, którzy ostatnio bawili w Stuttgarcie. Cała wycieczka niemiecka, po złożeniu wieńca na pomniku poległych żołnierzy francuskich, przyjęta była na ratuszu przez min. Herriota, który w wygłoszonym przemówieniu oświadczył się za koniecznością zbliżenia dwóch narodów. Każdy z tych ludów — mówił Herriot — posiada swe ideały i swoje zrozumienie życia. Ale każdy jest powołany do złożenia daniny na rzecz cywilizacji ogólnej. Dobrze czyniliście panowie, przyjeżdżając do Francji.

Wczoraj odbyło się pierwsze plenarne zebranie międzynarodowej konferencji b. kombatantów 11 państw, reprezentowanych w FIDAC-u, oraz

przedstawicieli kombatantów niemieckich. Przemówienie powitalne wygłosił prezes FIDAC-u Desbons, który powitał kombatantów niemieckich, zasiadających po raz pierwszy w gronie b. państw sprzymierzonych, i zaznaczył, że spotkanie to doszło do skutku na podstawie ogólnego porozumienia.

W imieniu delegacji niemieckiej oświadczył Oberlindober, wyrażając zaдовоlenie z nawiązania kontaktu z członkami Federacji.

Następnie rozpoczęła się ogólna debata, w której zabierał głos delegat Polski gen. R. Górecki. Dyskusja wykazała pragnienie wszystkich delegatów wspólnej pracy nad utrwaleniem pokoju. Z kolei wybrano komisję, złożoną z 9 członków, która ma opracować tekst rezolucji celem przedstawienia jej do uchwały na zebraniu ogólnym. W skład komisji wchodzi z pośrednictwem delegacji polskiej red. Smogorzewski.

Nota sowiecka do Japonii.

Moskwa, 2 VII. (PAT) Prasa zamieszcza notę wręczoną min. Hirocie, protestującą przeciwko pojawieniu się dnia 27 ub. m. na rzece Amur dwóch kanonierek mandżurskich, które w ten sposób pogwałciły wody terytorjalne Z. S. R. R. Nota zaznacza, że mimo ostrzeżenia kanonierki kontynuowały swą podróż i robiły zdjęcia fotograficzne brzegów sowieckich. Nota wymienia również inne wypadki pogwałcenia terytorjum sowieckiego. Z początkiem ub. miesiąca 20 żołnierzy japońskich urządziło zasadzkę, w której zginął dowódca patrolu sowieckiego. W innym wypadku oddział 40 żołnierzy japońskich z dwoma oficerami przeszedł koło stacji Pogranicznaja granicę i przebywał przez jakiś czas na terytorjum sowieckim. Nota wyraża nadzieję, że rząd japoński wyda rządzenia, aby podobne wypadki się nie powtórzyły, gdyż mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Bezinteresowna oferta Anglii.

Londyn, 2 lipca. (PAT) Wczorajsze wystąpienie min. Edena i Hoare w Izbie gmin w sprawie Abisynji sprawiło silne wrażenie. Prasa wskazuje na bezinteresowną ofertę Anglii, którą Mussolini odrzucił mimo, że samo uczynienie jej dowodzi stopnia zainteresowania Brytanii tą sprawą w chęci obrony prestiżu Ligi Narodów. Podkreśla się tu zdecydowany ton wystąpienia brytyjskich ministrów, którzy dowodzą, że Brytanja sprawy nie porzuci. W niektórych kołach parlamentarnych oferta brytyjska odstąpienia portu Zeile Abisynji, aby skłonić Włochy do przyjęcia kompromisu z Abisynją jest ostro atakowana i pojawiły się głosy atakujące rząd, iż uczynił tego rodzaju ofertę bez aprobaty parlamentu. W kołach politycznych wskazują na osłabienie pozycji Edena, którego część prasy angielskiej otwarcie dziś oskarża, że gotów był brytyjskie terytorjum i brytyjskich obywateli oddać na łup niecywilizowanej Abisynji i uczynić z wolnych brytyjczyków abisyńskich niewolników.

kach spokoju wewnętrznego, przy znacznym złagodzeniu antagonizmów zarówno społecznych, jak i narodowościowych, pomimo wciąż jeszcze trudnej sytuacji gospodarczej.

Duch „Największego na przestrzeni dziejów Polski Człowieka” czuwa nad nami.

Londyn, 2 lipca. (PAT) Ag. Reutersa donosi: Lansbury (przywódca Labour Party) zapytał w Izbie gmin, kiedy rząd poda do wiadomości, jakich środków zechce użyć, aby europejska opinia publiczna wywarła wpływ na stanowisko Włoch w zatargu z Abisynją. Minister spraw zagr. sir Samuel Hoare odpowiedział: Zdamy sobie sprawę z nagłości tego zagadnienia, ale ubolewam, że nie mogę powiedzieć, kiedy będę mógł obszerniej poinformować Izbę gmin na ten temat. Nie mogę niczego przyrzekać, ale mam nadzieję, że niezadługo będę mógł udzielić Izbie nowych informacji o tej kwestii. Wstrzemięźliwość moja w tej sprawie wynika jedynie stąd, że nie chciałbym narażać na szwank dróg, któremi idziemy ku rozstrzygnięciu zagadnienia.

Lansbury nalegał, aby tematem najbliższej dyskusji była sytuacja europejska i abisyńska.

Nacjonal-liberał Dickie zażądał gwarancji, że przed powzięciem decyzji Izba gmin będzie zapytana o zdanie.

Hoare odpowiedział, że Izba gmin winna zaufać rządowi.

Minister Eden, odpowiadając na zapytanie oświadczył, że procedura konstytucyjna w zatargu włosko-abisyńskim trwa, ale w toku są układy o innych zagadnieniach, niż ten, które są objęte koncyliacją.

Zgon senatora Motza.

Warszawa, 2 VII. (PAT) Z Paryża donoszą, że dr. Bolesław Motz, senator Rzplitej, zmarł dziś rano w miescu stałego zamieszkania, w Paryżu, na skutek choroby raka naczyń limfatycznych. Dr. Motz był lekarzem chorób wewnętrznych, bardzo znanym i poszukiwanym w Paryżu.

IWONICZ-ZDRÓJ

mily odpoczynek — skuteczna kuracja.

Greckie zgromadzenie narodowe.

Ateny, 2 VII. (PAT) Dziś zebrało się tu zgromadzenie narodowe wybrane w dniu 9 czerwca br. Ma ono powziąć decyzję w sprawie plebiscytu o ustroju państwa.

Anglja pośredniczy w zatargu włosko-abisyńskim.

Londyn, 2 VII. (PAT) Min. Eden na posiedzeniu Izby gmin stwierdził, że rząd brytyjski zwrócił się do Mussoliniego z propozycją przyznania Abisynji pasa terytorjum brytyjskiego, dającego Abisynji dostęp do morza w zamian za ustępstwa gospodarcze, jakie Abisynja czyniłaby Włochom.

Mussolini zauważył, że nie może przyjąć tej propozycji. Min. Eden wyraził przekonanie, że możliwe jest porozumienie między rządami brytyjskim, francuskim i włoskim w sprawie Abisynji.

Laval ostrzega.

Paryż, 2 VII. (PAT) Ag. Havasa komunikuje: Ze względu na to, że popołudniu obiegają różne pogłoski na temat zamiarów rządu, premier Laval złożył prasie nast. oświadczenie: Zabrałem się do roboty celem opracowania wraz z moimi kolegami środków niezbędnych do ocalenia kraju. Pragnę, aby mi pozwolono pracować w pokoju i pogodzie. Wszystkie informacje, dotyczące kredytów, które mają być uchwalone, są przedwczesne. Przestrzegam opinję publiczną przed kampaniami, których następstwem jest tylko gra spekulatorów. W danym wypadku nie zawaham się położyć im kresu. Rząd ma zresztą ku temu środki. W chwili gdy będziemy uchwalać zarządzenie celem ochrony naszej waluty trzeba, aby wszyscy zgodzili się we wspólnym wysiłku zachowania niezbędnej dyscypliny.

Nowa klęska Roosevelta.

Waszyngton, 2 VII. (PAT) Izba reprezentantów większością 216 głosów przeciwko 146 odrzuciła żądanie prez. Roosevelta o rozwiązanie spółek, które eksploatują instytucje użyteczności publicznej. Wynik głosowania uważany jest za nowy cios, wymierzony przeciw prez. Rooseveltowi.

Zarządzenie min. Koroszeza.

Białogród, 2 VII. (PAT) Jak donosi prasa, minister spraw wewn. Koroszeza niezależnie od zarządzeń o zaniechaniu ścigania wykroczeń politycznych, popełnionych w czasie ostatnich wyborów do Skupczyny, postanowił powołać na dawne stanowisko tych urzędników, którzy nazajutrz po wyborach usunięci zostali za udział w głosowaniu na listy opozycyjne.

Wiadomości bieżące.

2
lipca 1935

Wtorek

Nawiedz. NMP.
Jutro: Anatola pap.
Wschód słońca 3:18
Zachód „ 20:1

TEATR WIELKI.

Dziś nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek godz. 20 „Szkoła podatników”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Cesarzowa i ja” z Liljaną Harvey.

ATLANTIC: „Harmonja”.

CASINO: „Noce wiedeńskie”.

CHIMERA: „Miasto pod terrorem”.

COLOSSEUM: „Koci pazur” z Harry Lloydem i rewja „Rozkoszne dzieciaki”.

KOPERNIK: „Upadek donżuana”.

MARYSIENKA: „Noce życia bogów”, oraz „Dobra wróżka”.

MUZA: „Ludzie w bieli”.

PALACE: „Nieuchwytny człowiek” — (Człowiek bez twarzy).

PAN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”.

PAX: „Golgota”.

RAJ: „ABC miłości” z Dymszą i Krukowskiem.

STYLOWY: „Hanka” oraz rewja.

SWIT: „Kawalkada”.

UCIECHA: „Tajemnica ekspresu Nr. 6” oraz rewja.

—o—

— Teatr Wielki nieczynny.

— Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 8ej wieczorem „Szkoła podatników” komedia Berra i Verneuil. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.

— Jutro „Szkoła podatników”.

KOMUNIKATY.

— „Główna wygrana”. Komedia muzyczna lwowskiego kompozytora w radio. Dziś, we wtorek, o godz. 21 nadsłuchają lwowska na wszystkich stacjach PR, specjalnie dla radia napisaną komedię muzyczną „Główna wygrana”, pióra i z muzyką Wiktora Hausmana, prof. Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie. Z nazwiskiem tego muzyka i autora tekstów licznych słuchowisk spotykali się radiosłuchacze niejednokrotnie, bo jeszcze świeżo mają w pamięci jego słuchowiska gwarowe i staropolskie, jak: „Lupowski skarb”, „Imię pan Boruta”, „Pan z Krzemionek”, „Sen o Sezamie” i inne, do których komponował ilustracje muzyczne. Zawsze spotykały się one z wdzięcznym przyjęciem przez słuchaczy i z takąż ceną krytyki. Tym razem usłyszemy utwór nieco odmienny, bo osnuty na tle dzisiejszej epoki, zreszczenie i dowcipnie ujmujący szereg nieporozumień i powikłań, wynikłych na tle rzekomej „wygranej” na loterii państwowej. Partię solową sopranową wykona doskonała lwowska śpiewaczka p. Walerja Jędrzejewska. Teksty piosenek p. Janiny Gillowej i W. Hausmana. Reżyserja mgr. Budzińskiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach autora.

— Kapituła Krzyża Obrony Lwowa oraz Kapituła Krzyża Małop. Oddz. Armii Ochotn. zawiadomiła zainteresowanych, że z dniem 1 lipca br. przeniosła swe biura z ul. Ormiańskiej na ul. Szopena 5, i. p.

KRONIKA MIEJSKA.

Prace Zarządu miasta Lwowa. W bieżącym tygodniu odbywać się będą sesje Zarządu m. Lwowa przez 3 dni: wtorek, środa i czwartek. Zarząd miasta ma do załatwienia szereg ważniejszych spraw, a m. in. sprawę dzierżawy dalszej teatrów miejskich, sprawę regulaminu obrad Zarządu miasta, kwestję kosztów urządzeń ulic i t. d. We czwartek odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie Rady miejskiej, na które zapadną decyzje w sprawach uchwalonych przez Magistrat.

W Światlicy Z. S. Oddział Łyczaków odbyła się akademja żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniu, które wygłosił dyr. Mucha, nastąpiło szereg deklamacji, wygłoszonych kolejno przez strzelców i strzelczynie. Recytację zakończył ob. Pendyk podniosłym poematem ku czci Wodza Narodu. Na zakończenie chór Oddziału Z. S. odśpiewał szereg pieśni.

Kamienie pod sutanną kleryka. W wyniku rozprawy o zajścia na cmentarzu janowskim i obrzucenie policji kamieniami, zapadł wyrok skazujący studenta teologii Pawłyszyna na 5 miesięcy więzienia, a pozostałych oskarżonych Myłuka, Woźniaka, Karabana i Trynczaka na karę po 4 miesiące więzienia. Osk. Tymczyszyn został uniewinniony.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +18.4 ciśn. atm. 739.96. O godz. 13tej temp. +26.4 ciśn. atm. 738.59. Wczoraj wieczorem o godz. 21ej temp. +17.5 ciśn. atm. 738.06.

Organizacja pielgrzymek do krypty na Wawelu i na Sowiniec.

Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego Wydział Wykonawczy w Krakowie wspólnie z Polskim Związkiem Turystycznym uruchomił w Krakowie przy ul. Lubicz 1. 4 (naprzeciw dworca kolejowego) specjalne Biuro Informacyjne, w celu ujęcia w należyte ramy organizacyjne wszystkich zagadnień, związanych z pielgrzymkami do krypty na Wawelu i budową kopca.

W zakres działania Biura Informacyjnego w Krakowie wchodzi przyjmowanie i opiekowanie się wszystkimi wycieczkami, przybywającymi bądźto pociągami popularnymi, bądźże na własną rękę, jak również i osobami nieorganizowanymi, które chcą mieć ułatwiony dostęp na Wawel i na Sowiniec, a które zgłaszają się o pomoc do Biura. Biuro udziela każdemu wszelkich informacji, oraz zajmuje się sprawami noclegów, wyżywienia, dostarcza środków komunikacyjnych i przewodników, oraz ułatwia zwiedzanie Wieliczki i Ojcowa. Zorganizowane więc wycieczki, jak również i poszczególne osoby, zgłoszone w Biurze Informacyjnym na podstawie wykupionej Karty Uczestnictwa, dostają się bez dłuższego czekania na Wawel w wyznaczonych godzinach, mogą korzystać z bardzo tanich noclegów, mają zapewnione tansze wyżywienie i łatwość dojazdu na Sowiniec.

Każda zorganizowana wycieczka witana jest przez delegatów Biura na dworcu, a następnie odprowadzana do wielkiego ogródka przed dworcem, gdzie znajdują się ławki, stoły i namioty do wypoczynku.

Również w tym ogrodzie mieści się w osobnym budynku Biuro Informacyjne, które od razu wymienia kupony z Kart Uczestnictwa na bilety tramwajowe, autobusowe, oraz wydaję asygnyaty kwaterekowe, żywnościowe i przydziela wycieczkom przewodników lub przodowników, którzy prowadzą je na Wawel i na Sowiniec.

Obecnie zaś buduje się w tym ogrodzie wielki pawilon, w którym znajdować się będą do użytku przyjezdnych: umywalnia, fryzzeria, przechowalnia bagażu, bufet itd. Ponadto wszystkie pielgrzymki zorganizowane i zgłoszone w biurze informacyjnym mają zapewnione zwiedzanie bez trudności katedry na Wawelu, Skarbca, dzwonu Zygmunta, odnowionych komnat zamkowych, Smoczej jamy, różnych muzeów, oraz innych pamiątek i pomników historycznych.

Wielką troską Biura Informacyjnego było zapewnienie przyjezdnym większej ilości tanich noclegów. Tu przyszyły z wielką pomocą władze wojskowe, które dostarczyły do dyspozycji Biura 1.700 łóżek z siennikami i podłówkami. Noclegi dzielą się na trzy grupy, a mianowicie: w pomieszczeniach zbiorowych po 35 i 50 gro-

szy za nocleg od osoby, a w mniejszych salach w śródmieściu po 90 groszy za nocleg. Są również do dyspozycji lepsze noclegi zbiorowe w bursach, internatach i domach wycieczkowych, po cenie 1.20 do 2 zł. za noc od osoby, oraz kwatery prywatne w oddzielnych pokojach, zgłaszane dobrowolnie przez mieszkańców Krakowa, a przeznaczone dla zamożniejszych wycieczkowiczów. Dlatego też niema żadnych trudności w uzyskaniu odpowiedniej do stanu finansowego każdego przyjezdnego kwatery lub noclegu, z tem tylko zastrzeżeniem, iż pożądanem jest, aby wycieczki, korzystające z najtańszej kategorii noclegów (po 35 groszy), przywoziły z sobą koce lub inne przykrycia.

Również i cała praca około budowy Kopca na Sowińcu została szczegółowo zorganizowana. Na terenach obok wznieszonego Kopca znajduje się obszar pawilon pocztowy wraz z bufetem, dalej — Biuro wydające potwierdzenia odbytej pracy przy budowie Kopca, stemplujące Karty Uczestnictwa, w celu uzyskania na nie zniżki kolejowej, wreszcie znajdują się tam dwie księgi, w których każdy może umieszczyć swój podpis. Nadto na Sowińcu odbywa się sprzedaż pamiątkowych pocztówek i innych artystycznych wyrobów, odnoszących się do budowy Kopca, a z których dochód przeznaczony jest na zasilenie kasy Komitetu.

Tak zatem w ogólnym zarysie przedstawia się organizacja przyjętej wycieczki, przybywających obecnie bardzo licznie do Krakowa. Jak wynika z pobieżnych obliczeń Biuro Informacyjne obsługiwało dotychczas w ciągu jednego miesiąca istnienia blisko 50.000 przyjezdnych.

Dla zrozumienia zaś ważności istnienia Biura Informacyjnego nadmienić trzeba, że niekiedy w początkowej fazie organizacji przyjeżdżo do Krakowa, zdarzały się jakieś niedokładności, które następnie stawały się powodem rozgoryczenia, że Kraków nie może pomieścić wszystkich przyjezdnych. Powstawało to jednak stąd najczęściej, że niektóre organizacje, nie będąc należycie przygotowane i obznajomione ze stosunkami lokalnymi, na własną rękę urządzały większe wycieczki, złożone niejednokrotnie z małych dzieci, chcąc w jednym dniu zwiedzić dosłownie cały Kraków i do tego bezpłatnie i bez użycia środków lokomocji, a nie umiały obliczyć zgóry możliwości finansowych uczestników wycieczki, dlatego też jest rzeczą wskazaną, aby wszyscy pragnący przyjechać do Krakowa, zgłaszali się wcześniej w Biuro Informacyjne (Kraków, ul. Lubicz 4), które dokładnie poinformuje, ułoży program pobytu i da podstawowe wskazówki tak, aby każda pielgrzymka jak najlepiej wykorzystała pobyt w Krakowie.

Prośba 200.000 obywateli.

Madryt, 2 lipca. (PAT) Premierowi Lerroux przedstawiono petycję, podpisaną przez 200.000 obywateli, domagających się ułaskawienia skazanych na śmierć za udział w powstaniu październikowym. Lerroux, przyjmując delegację oświadczył, że przywódcy powstania zostali ułaskawieni.

Cały miesiąc w powietrzu.

N. Jork, 2 lipca. (PAT) Lotnicy bracia Key, którzy usiłowali pobić rekord długotrwałości lotu bez lądowania w zamkniętym obwodzie, wylądowali w miejscowości Merida w stanie Missouri, przebywszy w powietrzu 27 dni, 5 godzin i 33 minuty, bijąc dotychczasowy rekord braci Hunter.

Som a harcerstwo.

(H) Harcerstwo nasze posiada w swych szeregach dużą ilość młodzieży bezrobotnej. Sprawami wynalezienia dla niej zajęcia zajmuje się specjalnie utworzony przy Głównej Kwaterze Harcerzy — Referat Pracy, który wyłonił ostatnio dla stałej współpracy z SOM-em komisję w osobach sędziego Danielewicz, p. Hiszpańskiej i p. Jastrzębskiego.

W porozumieniu z p. Ministrową Hubicką ustaliła Komisja formy dalszej akcji zwalczania bezrobocia i wynajdywania pracy dla młodzieży. Główny nacisk położono na przeszkolenie odpowiedzialnych kierowników ośrodków pracy, gdyż od ich doboru zależy poziom ośrodka i jego atmosfera.

Jak wiadomo, harcerze posiadają trzy własne ośrodki pracy w Malince, Rudoltowicach i Spale, w sumie zatrudniające przeszło 400 harcerzy.

SOM jako naczelną władzą ośrodków pracy postanowił potraktować harcerski ośrodek spalski, jako reprezentacyjny wzorowy, co chlubnie świadczy o wartości pracy naszych harcerzy.

O wzmoczenie ruchu turystycznego do Lwowa.

W dniu wczorajszym odbyło się w ratuszu posiedzenie Miejskiej Komisji Turystycznej pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Chajesa.

Omawiano cały szereg spraw, związanych z ruchem turystycznym do Lwowa, przy czem zebrani z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, że p. Prezydent Drojanowski rozpiął w swoim czasie konkurs na stanowisko referenta turystycznego, który mając stałą siedzibę w ratuszu, będzie mógł centralizować pracę wokół podniesienia ruchu turystycznego do Lwowa.

Na rozpisany konkurs wpłynęło szereg ofert fachowców, a p. Prezydent Drojanowski przyrzekł bezpośrednio po powrocie z urlopu powziąć ostateczną decyzję co do osoby kandydata na to stanowisko.

Komisja przeprowadziła obszerną dyskusję, w której zabierali głos pp.: wiceprezydent Chajes, dyrektor Czołowski, inż. Weksler, dr. Uhorczak, prof. Wacek, prof. Lenkiewicz, oraz delegaci Orbisu i Tow. wagonów sypialn. P. wiceprezydent Chajes zamykając kilkugodzinne obrady zapewnił, że w dniach najbliższych uda się wraz z delegacją Komisji do p. Prezydenta miasta, któremu przedstawi przebieg konferencji i uchwalone postulaty wydania prospektu Lwowa w kilku językach oraz wydanie planu miasta, urządzenie na dworcu głównym punktu informacyjnego dla przyjezdnych oraz szereg innych spraw, mających na celu wzmoczenie do Lwowa ruchu turystycznego.

Jachty polskie na regatach zagranicą.

Gdyna, 2 VII. (PAT) W dniu wczorajszym wyruszyły polskie jachty morskie na regaty z Gdyni do Visby. Jachty podzielone są na dwie kategorie: dwumasztowe i jednomasztowe. Długość trasy wynosi 204 mile morskie, którą to przestrzeń w normalnych warunkach jachty powinny przebyć w 40 do 50 godzin. Po ukończeniu regat jachty polskie udadzą się z Visby na międzynarodowy zlot do Faresunt a stamtąd na regaty do Wina dawy na zaproszenie łotewskiego Jachtoklubu.

Smutna epopea pracy flisaków.

Brak jakiegokolwiek ochrony zdrowia i życia.

Od setek lat odbywa się tradycyjny spław drzewa Wisłą do Gdańska. Opiewani w utworach poetyckich flisacy pełnią swój obowiązek w okropnych warunkach zdrowotnych. Na Wiśle pracuje ich dzisiaj około 2.000; na wszystkich rzekach polskich — kilkanaście tysięcy. Jest to cała armja pracy, pozbawiona należytej ochrony zdrowia i życia. Na stosunki te rzuci interesujące światło inż. B. Kuszner w „Inspektorze Pracy”.

— Tak samo, jak technika spławu pozostała u nas niezmienną od czasów średniowiecznych — pisze inż. Kuszner — podobnie nie uległy zmianie warunki sanitarne na tratwie.

Praca flisaków należy do bardzo niebezpiecznych. Nawet najbardziej wprawny flisak nie może się uchronić od urazów, okaleczeń, a nieraz nawet ciężkich obrażeń. Na każdym kroku grozi wypadek i kalectwo: przy spychaniu tratwy z mielizny, co na naszych rzekach należy do porządku dziennego, albo przy sterowaniu tratwą zapomocą długich pali, których ciężar dochodzi do 100 kg, a nawet przy zwyczajnym chodzeniu po osłizgłym drzewie. Skaleczenia rąk i nóg drzazgą, gwoździem lub narzędziem, upadki i potłuczenia są na porządku dziennym.

Na okaleczenia mają flisacy swoje własne, również średniowieczne recepty. Naprzykład: na skaleczenie poślaci ranę własnym... moczem, jeśli wejdzie drzazga w nogę i powstanie obrzęk — zrobić opatrunek ze słoniny, i t. p. Nic dziwnego, że wielu flisaków okupuje pracę swą kalectwem.

Dodać do tego należy, że flisacy, pracując w wodzie, stale narażeni są na wilgoć i zimno, zaziębienia i reumatyzm; piją często wodę z rzeki — to grozi chorobami zakaźnymi; wskutek złego odżywiania się na tratwie, cierpią na choroby przewodu pokarmowego; ukąszenia komarów kryją w sobie niebezpieczeństwo malarji. W razie choroby lub wypadku brak jest jakiegokolwiek pomocy lekarskiej.

Oto warunki sanitarne pracy flisaków...

Transport drzewa zatrudnia około 20—35 ludzi. Jest to zatem wcale pożyteczny warsztat pracy. Należy się domagać, aby przynajmniej jedna tratwa w transporcie posiadała podręczną apteczkę ze środkami opatrunkowymi i aby jeden choć człowiek z załogi był przeszkolony w udzielaniu pierwszej pomocy. Poza tem powinny wisieć na każdej tratwie instrukcje w paru prostych słowach, jak np. należy unikać wypadków przy pracy, jak zaopatrzyć rany, jakiej używać wody do picia i t. p.

Zarządy Dróg Wodnych powinny dołożyć wszelkich starań, aby te żądania, będące minimum opieki nad zdrowiem i życiem flisaków, zostały spełnione przez kupców drzewnych, którzy ciągną przecież wcale pokaźne zyski z taniego transportu drzewa rzeką.

X. Komisarjat P. P.

Z dniem 1 lipca 1935 r. został kreowany na terenie m. Lwowa X. Komisarjat P. P., z siedzibą przy pl. Marjackim 10. Rejon Komisarjatu X. obejmuje część dotychczasowego Komisarjatu V. w granicach objętych ulicami: Rzeźnicką, Jagiellońską, Lejgionów, pl. Marjackim, ul. Akademicką, pl. Fredry, ul. Romanowicza, Zyblikiewicza, Piłsudskiego, pl. Bernardyńskim, ul. Czarnieckiego, Szkarpową, pl. Strzeleckim, ul. Kościelną, pl. Krakowskim, pl. Gołuchowskich, ul. Kazimierza Wielkiego do ul. Rzeźnickiej.

Równocześnie zostały skoregowane granice Komisarjatu V. P. P., który obejmuje pozostałą część dotychczasowego swego rejonu po wydzieleniu rejonu Komisarjatu X. P. P., zamykającego się w granicach ulic: Rzeźnickiej, Kazimierza Wielkiego, Gródeckiej (do ul. Piotra Skargi), ul. Piotra Skargi, pl. Jura, ul. Ujejskiego, Baworowskich, Kotlarskiej, Szaszkiewiczza, Leona Sapiehy, Kopernika, Pełczyńskiej, Zyblikiewicza do ul. Romanowicza. Biura Komisarjatu V. mieszczą się nadal przy ul. Jachowicza 3. W sprawach dotyczących się nowokreowanego Komisarjatu należy bezpośrednio zwracać się do tego komisarjatu.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Kompromitująca klęska Warszawiaków. W drodze ze Lwowa do Warszawy Warszawiak zatriumfował w Tarnowie, gdzie rozegrała mecz z miejscową Tarnovią, przegrywając kompromitująco 1:7 (0:3).

Stan zawodów o mistrzostwo Ligi. Niezdzielne mecze o mistrzostwo Ligi zmieniły czołowe tabele rozgrywek. Na pierwsze miejsce wysunęła się Garbarnia przed ŁKS. i Ruchem. Poza to pewne zmiany nastąpiły i na dalszych miejscach. 1) Garbarnia, 2) ŁKS., 3) Ruch, 4) Pogoń, 5) Warta, 6) Wisła, 7) Legia, 8) Śląsk, 9) Polonia, 10) Warszawianka.

Polskie jachty morskie wyruszyły do Visby. Wczoraj wyruszyły polskie jachty morskie na regaty z Gdyni do Visby. Jachty podzielono na dwie klasy. W klasie pierwszej — dwumasztowców znalazły się „Temida I”, „Temida II” i „Korsarz”. W skład klasy drugiej — jednomasztowców weszły: „Albatros”, „Witez”, „Kneź” i „Pirat”. Długość trasy wynosi 204 mile morskie, co w normalnych warunkach jachty powinny pokryć w 40—50 godzin. Po ukończeniu regat jachty polskie z Visby udadzą się pod kierownictwem komandora Petelena na międzynarodowy zlot do Faröund, a stamtąd na regaty do Winda. W zaproszenie lotewskiego Yachtklubu. Do Gdyni jachty wrócą mniej więcej około 12 lipca.

Marsz na „Polską Górę”. Komenda Podokręgu Związku Strzeleckiego Wołyń urządziła w dniu 7 lipca br. jednodniowe zawody marszowe ze strzelaniem pod nazwą „Marsz na Polską Górę”. Marsz odbędzie się na szlaku długości 32 km. (Marianowice — Sewerynowka — Lisów — Podhacie — Polska Góra). Cel marszu to miejsce, w którym żołnierze Marszałka Piłsudskiego stoczyli jedną z najkrwawszych swoich bitew, wstawione niesłychanym bohaterstwem i poświęceniem przy obronie nieśmiertelnej „Reduty Piłsudskiego”.

Jędrzejowska miała wczoraj dzień wielkiego tryumfu. W obecności królowej angielskiej i 10.000 widzów rozegrała mecz z ostatnią rakieta w swej grupie Angielką Whittinstall, którą pokonała 6:2, 6:2. Gra Jędrzejowskiej stała na wysokim poziomie. Na skutek tego zwycięstwa Polka wchodzi do ćwierćfinału w mistrzostwach kobiecych i we środę spotka się ze znakomitą Amerykanką Helen Jacobs. Po zwycięstwie w singlu Jędrzejowska odniosła sukces w dublu, bijąc wraz z Noel znaną parę angielską Ridley Shephard — Barron 8:6, 6:2, kwalifikując się do ćwierćfinału w dublu kobiecym.

DAJ GRÓSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radiowy.

Sroda, 3 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Pogadanka. 16.15: Audycja muzyczna. 16.50: Odcinek prozy. 17: Audycja słowno-muzyczna. 17.45: Płyty. 18: Wesoły skecz. 18.15: Audycja muzyczna. 18.30: Dzieci przed mikrofonem. 18.45: Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Zespół piosenek „Irmay”. 19.50: Przegląd humoru zagran. 20: Audycja literacka. 20.10: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Odczyt. 21.40: Recital skrzypcowy. 22.05: Wiad. sport. 22.15: Orkiestra PR.

Senacka komisja konstytucyjna obraduje nad ordynacją wyborczą.

Warszawa, 2 VII. (PAT) Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem sen. Targowskiego posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej, poświęcone debacie nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu. Na wstępie na wniosek sen. Perzyńskiego na referenta projektu ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej wybrano sen. Dąbskiego.

Następnie sen. Loewenherz zreferował projekt ustawy, uchwalony przez Sejm w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu, ograniczając się tylko do charakterystowania zmian przyjętych przez Sejm i powołując się na swój referat na komisji konstytucyjnej z dn. 14 ub m. Referent wniósł o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Z kolei rozwinęła się dyskusja ogólna, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych klubów. M. in. sen. Głabiński twierdził, że projekt ten jest sprzeczny z konstytucją i wypowiedział się przeciwko niemu.

Sen. Woźnicki (Str. Lud.) oświadczył się przeciwko projektowi, a za tem, aby obywatelom przysługiwało

prawo zgłaszania kandydatur. Mówca domagał się podwyższenia liczby posłów do 312.

Sen. Kłuszyńska (PPS) jest za odrzuceniem projektu.

Sen. Pawłykowski (Kl. Ukr.) zapowiedział wniesienie poprawek.

Na zarzuty mówców opozycyjnych odpowiadał referent sen. Loewenherz.

Po wywodach sen. Wasutyńskiego i sen. Kłuszyńskiej debatę ogólną zakończono. Przed przystąpieniem do debaty szczegółowej sen. Kłuszyńska zaproponowała przegłosowanie swego wniosku o odrzuceniu projektu ustawy.

Przewodniczący oświadczył, że wniosek ten będzie głosowany przy końcu dyskusji szczegółowej, przy głosowaniach.

W debacie szczegółowej sen. Kłuszyńska i sen. Pawłykowski wnieśli szereg poprawek do art. od 1 do 10, zaś sen. Wasutyński wniósł o skreślenie art. 94, traktującego o ordynacji wyborczej do sejmiku śląskiego.

Na tem posiedzenie zakończono. Następane dziś rano.

Opinia niemiecka o Rosji sowieckiej.

Berlin, 2 lipca. (PAT) Przemawiając w Goslarze, naczelny przywódca S. S. Himmler oświadczył m. in.: Sytuacja światowa przedstawia się dziś tak, że na wschodzie istnieje mocarstwo, które opiera się na niskich instynktach sprzecznych z uczuciami niemieckimi. Ma się tam do czynienia z zaprzeczeniem wszystkiego, co w Niemczech i w Europie uważane jest za świętość. Wprawdzie pod względem obszaru i

ilości mieszkańców Niemcy ustępują temu krajowi, ale mimo to pozostaną one niezwykłe, o ile wpajać będą w swą młodzież wiarę w siłę i znaczenie krwi nordyckiej. Zadaniem naszym — podkreślił mówca — jest szerzyć wśród naszego narodu zrozumienie rasy, naszczyć w sercach i umysłach najmłodszego pokolenia głęboką miłość dla swego kraju i narodu.

Dni turystyczne na Huculszczyźnie.

Zamiast projektowanego Święta Huculszczyzny, odbędzie się w tym roku wielka impreza pod hasłem: Dni turystyczne na Huculszczyźnie. Dni turystyczne wyznaczono na 12, 13 i 14 lipca.

Warszawa, Lwów i Stanisławów organizują w okresie dni turystycznych cały szereg imprez, w szczególności wycieczek kolejowych, kołowych i pieszych. Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa Tow. Przyjaciół Huculszczyzny pułkownika dr. Kończackiego, odbyło się zebranie w sprawie udziału Lwowa w dniach turystycznych. Poszczególne organizacje sportowe, turystyczne i krajoznawcze wezmą udział w wycieczkach. Punktem centralnym będzie Worochta, z której organizowane będą wycieczki do Zabie-

go, na Jabłonicę, Pop Iwan, Kosowa i t. d. Według projektu przybędą na Huculszczyznę pociągi popularne z różnych stron Polski, również taki pociąg wyruszy ze Lwowa.

Należy dodać, że Dyrekcja Lasów Państwowych i Straż Graniczna zajmą wobec wycieczek turystycznych życzliwe stanowisko, funkcjonariusze Lasów Państwowych i Straży Granicznej udziela turystom pomocy i opieki pod czas dni turystycznych.

DAŻENIEM LUDZI JEST ODWIECZNYM PRZYJEMNE ŁĄCZYĆ Z POŻYTECZNYM, LOT SPEŁNIA ŚWIETNIE TE ZADANIA: PODRÓŻ PRZYJEMNA, SZYBKA, TANIA!

Oficerowie rumuńscy z wizytą w Krakowie, Lwowie i Kołomyjach.

Delegacja 8 pułku strzelców rumuńskich w Czemiłowcach, złożona z 6 oficerów rumuńskich, przybyła onegdaj do Kołomyj z wizytą do wojska polskiego, aby ofiarować dowództwu 49 p. piechoty kręgowych strzelców w Kołomyjach — rumuńską odznaką pułkową. Należy dodać, że strzelcy rumuńscy, stacjonowani na pograniczu rumuńsko-polskiem są najbliższymi sąsiadami strzelców polskich. Wręczenie odznaki pułkowej odbyło się w Kołomyjach bardzo uroczystie.

Delegacja rumuńska, korzystając z pobytu w Polsce, udała się w towarzystwie polskich oficerów do Krakowa i złożyła hołd śp. Marszałkowi Piłsudskiemu w krypcie na Wawelu. Oficerowie rumuńscy udali się następnie na Sowniec i wzięli udział w sypaniu kopca.

W drodze powrotnej do Rumunii, delegacja rumuńska zatrzymała się we Lwowie, aby złożyć wizytę dowódcy Korpusu gen. Popowiczowi. Oficerowie rumuńscy zwiedzili Lwów, byli podejmowani przez oficerów polskich i wczoraj wieczorem odjechali do Rumunii. Delegację rumuńską prowadził dowódca 8 pułku strzelców rumuńskich pułkownik Teodorescu.

Giełda z dnia 2 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213.25, Holandia 360.15, Londyn 26.04, N. Jork cześć 526 7/8, kabeł 5.27, Paryż 34.98, Praga 22.11, Szwajcaria 173, Włochy 43.80. Pap. państw. 3 prc. poz. bud. 42 1/2, 5 prc. poz. konw. 67, 4 prc. poz. dol. 52, 7 prc. poz. stabil. 66.65. Akcje: Bank P. 90 1/2. Dolar 5.26.

Z WYDAWNICTW.

„Muzeum”. Ukazał się zeszyt II—III „Muzeum”, czasopisma pedagogicznego T. N. S. W., treści następującej: Dr. Kazimierz Twardowski: Więcej filozofii; dr. Adam Kłodziński: Problem ściślejszego uzgodnienia historii powszechnej z historią polską; dr. Ludomir Wolke: Związki trygonometryczne w licealnym programie stereometrii; dr. Władysław Olszewski: Studium historyczne w przyszłym liceum; dr. Salomon Igel: Filozofia w liceum ogólnokształcącym; Gerard Pola: Czynniki subiektywne w ocenie prac pisemnych. Sprawozdanie z artykułu.

„Kultura i Wychowanie”. Ukazał się zeszyt IV. „Kultury i Wychowania”, kwartalnika naukowego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Na wstępie czytamy „Refleksje” pióra red. Kultury doc. dra Bogdana Suchodolskiego w związku ze zgonem Józefa Piłsudskiego. W artykule pt. „Pedagogika indywidualna” Rudolf Dreikurs (Wiedeń) omawia konsekwencje pedagogiczne założeń teoretycznych Alberta Adlera. Artykuł trzeci pióra dra Bogdana Suchodolskiego przedstawia pracę jako zagadnienie kultury. Zeszyt zamyka artykuł Hindusa Swami Jagadiswarananda pt. „Wizje Wschodu”.

P. G. WODEHOUSE.

55)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

Młodzian przechylił się przez ladę i poklepał poufale jubilera po jego wydatnej piersi.

— To co chciałem przedtem i czego pragnę obecnie, są dwie krainy różne rzeczy, mój zacy przyjacielu! Nigdy nie należy odkładać do jutra tego, co można zrobić dzisiaj! Ja, w każdym razie, już więcej nie ryzykuję! Pozostawiam to innym! Mam dość jednego eksperymentu! Oto są pieniądze, proszę o bransoletkę. Dziękuję!

Jubiler przeliczył banknoty z tem samym namaszczeniem, które Archie zauważył poprzednio w podobnych okolicznościach u właściciela pod rządowego zakładu krawieckiego. Transakcja ta uczyniła go wymownym.

— Zepsuła się nam pogoda, proszę pana — przemówił tonem przyjaznej pogawędki.

Archie potrząsnął przecząco głową.

— Myli się pan — odparł żywo. — Jest wprost przeciwnie! Zmiana aury, o jakiej pan wspominał, mój zacy handlarzu klejnotów, była cudownym zjawiskiem. Rzadko w całym moim życiu zdarzał mi się dzień tak wybitnie pechowy pod każdym względem jak dzisiejszy, lecz właśnie owa błogosławiona wilgoć mnie uratowała! Pa, pa!

— Dowidzenia panu — rzekł jubiler.

ROZDZIAŁ XVI.

Archie zdobywa posadę.

Lucyna obracała wolno rękę, żeby się móżdziej przyjrzeć nowej bransoletce.

— Jesteś doprawdy aniołem! — powiedziała czule.

— Podoba ci się? — spytał Archie z zadowoleniem.

— Czy mi się podoba! Ależ to przepiękne! Musiałoby masę kosztować!

— Och, drobnostka. Niewarto o tem mówić. Do czegożby służyły ciężko zapracowane oszczędności?

— Nie wiedziałam, że posiadasz ciężko zapracowane oszczędności.

— Bo też nie ja je miałem — przyznał szczerze Archie — lecz jedna moja ciotka w Anglii, która, idąc za popędem swego dobrego serca, przesłała mi pewną sumkę akurat w odpowiedniej chwili.

— I wszystko wydałaś na prezent imieninowy dla mnie! — zawołała Lucyna, wpatrując się w męża rozkochanym wzrokiem. — Archie drogi, czy wiesz co ja o tobie myślę?

— No, ciekawym?

— Ze jesteś idealnym człowiekiem!

— Co też ty mówisz! Naprawdę?

— Tak — odparła Lucyna stanowczo. — Dawno już byłam tego mniemania, a teraz się upewniłam, Niema takiego drugiego na świecie.

Archie pogłaskał ją po rękę.

— To dziwne — zauważył — lecz twój ojciec powiedział mi prawie to samo wczoraj. Tylko ja mam wrażenie, iż trochę w innym sensie. Właściwie, wyraził się, że dziękuje Bogu, iż niema takiego drugiego jak ja na świecie.

Szare oczy Lucyny zaszyły mgielką smutku.

— Ojciec jest doprawdy nieznośny. Tak pragnęłabym, żeby ciebie należycie ocenił. Ale nie powiś mienieś go zbyt surowo sądzić.

— Ja? — wykrzyknął Archie. — zbyt surowo sądzić twój ojciec. No, wiesz, chyba niemożna powiedzieć, bym się wrogo do niego odnosił! Dokładam wszelkich starań, aby go unikać, a gdy mi się to czasami nie udaje, usiłuję stać się niewidzialnym. To tak, jakbyś mi radziła, abym usuwał się z drogi rozwścieczonemu słońcowi. Nie chciałbym za nic w świecie prawić coś nieprzyjemnego o twoim szanownym rodzicu, lecz fakt jest, iż posiada znakomite zadatki na pierwszorzędnego tyra. Niepodobna zaprzeczyć, że niezłomnie trwa w przekonaniu, iż wychodząc za mnie shańbiłaś czcigodne nazwisko Brewsterów.

— Każdy byłby rad dostać ciebie za zięcia, kochanie.

— Obawiam się, radości mego życia, że twój ojciec cokolwiek inaczej zapatruje się na tę sprawę. Dla pewności wróżyłem sobie nawet nieraz ze sto krotek, ale zawsze wychodziło „on mnie nie kocha”.

— Bądź pobłażliwy dla niego, złotko.

— Zgodna! Ale mam nadzieję, że on tego nie zauważy. Odnoszę bowiem wrażenie, iż gdyby twój zacy ojciec spostrzegł się, że traktuję go pobłażliwie, to mógłby dostać ataku.

— On jest teraz bardzo skłopotany, wiesz?

— Nie wiedziałem. Przecież mi się nie zwierza.

— Trapi go ta sprawa z kelnerem.

— Z jakim kelnerem, królowo mego serca?

— O z takim jednym, nazwiskiem Salvatore. Ojciec odprawił go niedawno.

— Ach, Salvatore!

— Pewno jego nie pamiętasz. Usługiwał nam zwykle przy tym stoliku.

— Ależ...

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

V. Km. 2669/33. Strona zobowiązana: 1) Bina Batzes, 2) Stanisław Porawski, 3) Ludwika Maceluchowa, 4) Teofila Schmaizowa, 5) Kazimierz Czaporowska, 6) Mieczysław Czaporowska, 7) Józefa Porawska. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 dnia 8 sierpnia 1935 o godzinie 11-tej w sali II. biurze Nr. 1 na zasadzie postanowieniem z dnia 31 sierpnia 1934 lcz. V. Km. 2669/33 zatwierdzonych warunków licytacja realności obj. whl. 907/III dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: Parcela budowlana Lkat. 5818 o powierzchni 559 m kw. wraz z wznoszącym się na niej dwupiętrowym budynkiem czynszowym ze skrzydłem oficynowym, położona przy ul. Piastów L. kons. 561 3/4 L. orj. 12. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 78.844 zł. 57 gr. Najniższa oferta 39.422 zł. 29 gr. Do realności obj. whl. 907/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: muszle wodociągowe, skrzydła okienne i drzwiowe, drzewka, kosze na śmiecie, mur oporowy, ogrodzenie, szopa, oszacowane na 2.890 zł. 55 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, dnia 6 kwietnia 1935. 2661K

Km. 434/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Jan Kościółek, mający kancelarię w Bukowsku na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lipca 1935 o godz. 12-tej w Tokarni odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bronisława Frugi kierownika kopalni „Jerzy” w Tokarni, składających się z samochodu osobowego marki „Fiat” systemu 503 5-cio osobowe „Torpedo”, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
W Bukowsku, 28 czerwca 1935. 2674K

II. Km. 266/34. II. Km. 546/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. II. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu przy ul. Grodzkiej L. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1935 o godz. 12 w Sądzie grodzkim w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej sala Nr. 14a odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników a to: **Wolfa Risplera w 25/100 częściach Szewy Rispler w 8/100 częściach oraz Goldy Kottlin w 17/100 częściach nieruchomości objęta whl. 2453 ks. gr. gm. Przemyśl składająca się z pd. lk. 2786, położonej przy ul. Dworskiego L. konskrypcyjna 951/Lp. liczbą orientacyjną L. 86, na której stoi dom murowany 2-piętrowy czynszowy, oraz parterowy drewniany budynek w podwórzu. Cała nieruchomość oszacowana została na sumę 47.040 zł., z czego połowa na powyższych dłużników przypadająca wynosi zł. 23.520. Cena wywołania wynosi 17.640 zł. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmnię wysokości 2352 zł. Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkł. instyt., w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślu, przy ul. Jagiellońskiej sala Nr. 14a.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 18 czerwca 1935. 2695K

III. Km. 498/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru III. mający kancelarię w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1935 o godzinie 11-tej w Nagórzance odbędzie się licytacja nieruchomości w pierwszym terminie należących do dłużnika Nuchima Rubla w Nagórzance, a składających się z 1 szafy starej, 2 szafek nocnych, 1 kredensu stołowego, 1 biurka, 5.000 szt. dachówek „Sarnowianki” i 450 szt. gąsiorów, oszacowanych na łączną sumę 1.505 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Czortków, 26 czerwca 1935. 2677K

Km. 3142/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Monasterzyskach Leonard Lewicki, mający kancelarię w Monasterzyskach, ul.

Mickiewicza Nr. 24 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1935 o godz. 12 w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Edo Zahlera i Pepi Zahler nieruchomości whl. 675 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska, składającej się z placu pbud. 236/1 (Nd. 537), na której stoi dom parterowy, bez dachu, murowany z cegieł palonych o jednym sklepie frontowym, pod którym jest piwnica, 1 pokój sypialny i kuchni oraz sieni w kształcie werandy, pod pokojem piwnica sklepiona, część domu, w którym znajduje się pokój i kuchnia, pod dachem blaszanym. Drewniana z desek jodłowych, kryta starą blachą. Stajnia z desek jodłowych, kryta dachówką. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6000, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.500. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 600. Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wart. bądź książ. wkł. instyt., w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe, przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 1 sala Nr. 11.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Monasterzyska, 22 czerwca 1935. 2693K

IX. Km. 2801/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 sierpnia 1935 o godz. 10.30 w Sądzie grodz. miejsk. we Lwowie, ul. Sądowa 7 w sali Oddz. III. drzwi Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Stelli Węgrzynowskiej, jako prawonastępczyni Władysława Węgrzynowskiego nieruchomości 1/4 niewydzielonej części obj. whl. 382/I. ks. gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie, położonej przy ul. Akademickiej l. orj. 15 l. kons. 430 1/4, składającej się z pb. lk. 458/2 o pow. 333 m kw., na której stoi 2-piętrowy dom czynszowy. Powyższa 1/4 część nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 70.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 52.500. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 7.000. Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich pap. wartościowych bądź książeczkach wkł. instyt., w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7. Oddz. III.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 19 czerwca 1935. 2678K

AMORTYZACJE

I. T. 45/35. Na wniosek Józefa Stożka z Wróblowic podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej książeczki wkł. instyt., która wnioskodawcy miała zaginąć; wzywa się posiadacza tej książeczki, aby ją w ciągu pół roku od pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkł. instyt. Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie Nr. 139.424 na kwotę 3.000 zł. opiekująca na nazwisko Józef Stożek.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
W Krakowie, 4 czerwca 1935. 2691

UPADŁOŚCI

Sąd okręgowy w Krakowie w sprawie ugodowej dłużnika Maurycego Wenera kupca w Chrzanowie, Mickiewicza 11 sygn.

I Sa. 9/34 na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 marca 1935 postanowił zatwierdzić ugodę, zawartą między dłużnikiem a wierzycielami, a objętą ts. protokołem audjencji z dnia 23 maja 1934. 2690

UZNAJANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 79/34. Antonina Symowoniuk c. Jana i Anny Bilińskiej urodzona 11 czerwca 1885 w Piadykach powiat Kolomyja, będąc umysłowo chorą wydalila się w roku 1919 z domu i zaginęła. Należy udzielić wiadomości o zaginionej Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 21 marca 1935. 2684

T. 75/35. Mikołaj Kłecyk syn Dmytra urodzony 20 marca 1900 w Jasienowie polnym powiat Horodenka żołnierz b. armji austriackiej zaginał na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 17 kwietnia 1935. 2685

T. 71/34. Iwan Miakuszczyk, syn Michała urodzony 17 maja 1884 w Kluczkowie wielkim powiat Kolomyja żołnierz b. armji austriackiej zaginał na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 11 kwietnia 1935. 2682

T. 77/34. Piotr Kirutofist syn Stefana urodzony 18 czerwca 1889 w Rożnowie powiat Kusów żołnierz byłej armji austriackiej zaginał na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 16 kwietnia 1935. 2681

T. 68/34. Iwan Maksymiuk syn Michała urodzony 1 czerwca 1898 w Jasienowie górnym powiat Kosów żołnierz b. armji austriackiej zaginał na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 11 kwietnia 1935. 2680

I. 2. T. 26/35. Edykt. Jan Małanij, syn Leo i Zofji Sendeckiej, urodz. 1 października 1889 w Narajowie i tamże zamieszkały, grek. kat., jako żołnierz b. 55 pp. austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i w roku 1920 zachorował na tyfus w Łomsku na Syberji i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na prośbę jego bratowej Marji Małanij urodz. Iwanickiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Brzeżanach, dnia 17 czerwca 1935. 2648

T. 3/35. Dmytro Nikieforuk, syn Onufrego, urodzony 2 września 1888 w Horodence powiat Horodenka, żołnierz byłej armji austriackiej zaginał na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 8 kwietnia 1935. 2669

T. 2/35. Semen Kicnak, syn Michała, urodzony 13 września 1881 w Krasnoili powiat Kosów, żołnierz byłej armji austriackiej zaginał na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 8 kwietnia 1935. 2670

T. 1/35. Mikołaj Sonyk, syn Jurka, urodzony 8 września 1891 w Trójcy powiat Sniatyn, żołnierz b. armji austriackiej zaginał na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 9 kwietnia 1935. 2667

I. T. 26/35/6. Edykt. Marjanna Pacuł, córka Anny Pacuł, urodzona 31 stycznia 1890 i zamieszkała w Stanisławiu dolnym, jako zarobnicza wyjechała do Ameryki północnej i tam zaginęła od roku 1922 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby wiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionej do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 19 czerwca 1935. 2671

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA LWÓW—PODHAJCE
S. A. w likwidacji.

SPRAWOZDANIE

Likwidatorów Spółki Akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Lwów—Podhajce” z przeprowadzenia likwidacji Spółki.

Pretensje Przedsiębiorstwa „P. K. P.” względnie Skarbu Państwa wykazane w bilansie otwarcia likwidacji w ogólnej kwocie zł. 10.086.562.99 zostały skompensowane z należnością Spółki z tytułu skapitalizowanej renty skupu do wysokości zł. 4.550.000, a reszta w kwocie zł. 5.536.562.99 została przez Ministerstwo Komunikacji odpisana. Pretensje Ministerstwa Komunikacji o wydanie kapitału rezerwowego i Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych

we Lwowie o wyrównanie reszty kosztów rozbudowy stacji Winniki zostały uregulowane. Bilans na dzień 18/6 1935 zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z dnia 27/6 1935 wykazuje stratę w kwocie zł. 5.343.474.14. Stratę tę uchwaliło Walne Zgromadzenie pokryć kapitałem akcyjnym do wysokości zł. 4.550.000, zaś resztą straty, nie mającej pokrycia w majątku Spółki, po uwzględnieniu kosztów zamknięcia likwidacji i rozwiązania Spółki odpisać. Księgi i dokumenty Spółki wydaje się do przechowania Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych we Lwowie.

Bilans likwidacyjny z dnia 18 czerwca 1935.

Stan czynny: Gotówka zł. 20.938.01.
Rachunek zysków i strat: Stan z 31/3 1935 zł. 5.334.844.75. Strata za czas od 1/4 do 18/6 1935 zł. 8.629.39 — 5.343.474.14 zł. Razem zł. 5.364.412.15.

Stan bierny: Kapitał własny: a) akcje pierwszeństwa zł. 2.795.000, b) akcje za kładowe zł. 1.755.000 — razem 4.550.000.— zł.

Zobowiązania: Izba Skarbowa podatek majątkowy zł. 814.412.15. — Razem zł. 5.364.412.15.

Rachunek zysków i strat za czas od 1/4 do 18/6 1935.

Straty: Koszty likwidacji Spółki zł. 8.861.63. Zyski: Odsetki z lokacyj zł. 232.24 Strata zł. 8.629.39. — Razem zł. 8.861.63.

Lwów, dnia 27 czerwca 1935. 2686

Buchalter:
Jan Nędzowski mp.

Likwidatorowie,
Mgr. Władysław Batorycki mp. Mgr. Kazimierz Małski mp. Józef Skwarczyński mp. Stanisław Wierzbicki mp.

KOLEJ LOKALNA DROHOBYCZ—TRUSKAWIEC S. A.

III. Ogłoszenie o otwarciu likwidacji Spółki.

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Drohobycz—Truskawiec” uchwaliło w dniu 26 kwietnia 1935 otwarcie likwidacji Spółki z dniem 27 kwietnia 1935.

Wobec tego wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności do dnia 13 stycznia 1936 roku w Biurze Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1.

„Kolej Lokalna Drohobycz—Truskawiec S. A. w likwidacji”

Mgr. Emil Hemisz mp. Mgr. Kazimierz Górnicki mp. Inż. Stanisław Rybicki mp. Mgr. Józef Siekiński mp. 2688

KOLEJ LOKALNA MUSZYNA—KRYNICA S. A. w likwidacji.

II. ogłoszenie o otwarciu likwidacji Spółki.

XIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Muszyna—Krynica” uchwaliło w dniu 23 maja 1935 otwarcie likwidacji Spółki z dniem 24 maja 1935.

Wobec tego wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności do dnia 8 lutego 1936 roku w Biurze Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1.

„Kolej Lokalna Muszyna—Krynica S. A. w likwidacji”

Dr. Otto Nadolski mp. Stanisław Wierzbicki mp. Bronisław Wójcik mp. Mgr. Jan Zajas mp. 2689

KOLEJ LOKALNA TARNOPOL—ZBARAŻ S. A.

Bilans majątku z dnia 31 grudnia 1934.

Stan czynny: Wartość kolei 2.301.228.16 zł., Gotówka zł. 3.430.50, Papiery procentowe zł. 2.844.—, Rachunek odsetek od zaliczek gwarancyjnych b. Austrii 96.473.38 zł., Rachunek zysków i strat zł. 41.425.22. Razem zł. 2.445.401.26.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 86.379.31.

Stan bierny: Kapitał własny: Kapitał akcyjny zł. 1.197.000.—, Kapitał amortyzacyjny: Fundusze amortyzacyjne (bez zmian) zł. 520.905.59.

Zobowiązania: zł. 663.560.39. Ministerstwo Komunikacji zaliczki na niedobory zł. 7.091.28. Fundusze specjalne: Fundusz na zasłony śnieżne zł. 54.000. Fundusz na zakupno pożyczki narodowej zł. 2.844 — razem zł. 56.844. — Razem zł. 2.445.401.26.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy: zł. 86.379.31.

Rachunek zysków i strat za rok 1934.
Straty: Wydatki eksploatacyjne zł. 221.591.07. Odsetki od zaliczek Ministerstwa Komunikacji zł. 666.44. — Razem zł. 222.257.51.

Zyski: Dochody eksploatacyjne zł. 182.868.08, Procenta z lokacyj zł. 185.26. Strata za rok 1934 zł. 39.204.17. — Razem zł. 222.257.51. 2685

KASPER ŁOŚ unieważnia skradzione dokumenty: książeczkę wojskową P. K. U. Lwów miasto, kartę mobilizacji, legitymację strzelecką, legitymację firmy Polmin, licencję szoferską wydaną przez Województwo Lwowskie. 2692

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU. Lwów na nazwisko Dr. Mieczysław Ostermann. 2706

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj na nazwisko Lula Michał. 2687